



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA GENERALNA
DEPARTAMENT POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

Zespół Kasacji
ul. Rakowiecka 26//30
02-528 WARSZAWA

Warszawa, dnia 27 czerwca 2014 r.

PG IV KSK 767/14

Pan
adw. Przemysław Piotrowski
Kancelaria Adwokacka
ul. Senatorska 40/39
00-095 Warszawa

Odpowiadając na Pana wniosek z dnia 23 maja 2014 r. w sprawie wniesienia kasacji od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt VI Kz 975/13, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt II K 604/12, uprzejmie informuję, że akta tej sprawy poddane zostały w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej analizie, mającej na celu stwierdzenie istnienia przesłanek do wywiedzenia przez Prokuratora Generalnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w oparciu o art. 521 § 1 k.p.k.

W wyniku analizy akt postępowania nie stwierdzono naruszenia przez sądy orzekające w sprawie przepisów prawa materialnego lub procesowego o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania sprawy i w taki sposób, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, ani też uchybień, stanowiących bezwzględne podstawy zaskarżenia. Jedynie zaistnienie tego rodzaju naruszeń uzasadniałoby wniesienie kasacji, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Dlatego też, wobec braku przesłanek prawnych, Prokurator Generalny nie wniesie kasacji od powołanego wyżej postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania, zainicjowanego wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko Izabeli Działak i Grzegorzowi Kurkowskiemu.

Przystępując do omówienia powodów takiego stanowiska w pierwszej kolejności należy wskazać, że w analizowanej sprawie istniały przesłanki do podjęcia decyzji w trybie

art. 339 § 3 k.p.k., a procedowanie sądu w oparciu o powołany przepis należy ocenić jako prawidłowe. Instytucja tzw. oddania pod sąd sensu *stricto*, umożliwiająca sądowi umorzenie postępowania karnego przed rozprawą, wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy mimo kompleksowego zgromadzenia dowodów, a więc nieistnienia braków postępowania przygotowawczego, analiza materiału dowodowego – bez dokonywania na tym etapie merytorycznej oceny poszczególnych dowodów – nie daje podstaw do oskarżenia danej osoby o zarzucany jej czyn, a więc, gdy żaden z tych dowodów nie wskazuje na prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu lub nie uzasadnia możliwości popełnienia go przez oskarżonego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. II KK 116/09, LEX Nr 533582). Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt II K 604/12 wynika, jak słusznie podkreślił Pan w złożonym wniosku, że podstawowym problemem podlegającym rozważeniu, był prawny charakter czynu określonego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Oceniając podjęte rozstrzygnięcie, należy wskazać na istotę pojęcia znęcania się nad zwierzętami, w aspekcie strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa stypizowanego w powołanym przepisie. W wyroku z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09 (LEX Nr 553896) Sąd Najwyższy podkreślił, że o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego przesądza znamię czasownikowe, intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, przy czym przy ocenie prawnej konkretnego zachowania, należy również mieć na uwadze specyfikę przedmiotu czynności wykonawczej. Nie ulega wątpliwości, że z przepisów ustawy o ochronie zwierząt wynika generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, przy czym definicja znęcania sformułowana została w art. 6 ust. 2 ustawy w sposób dwustopniowy – poprzez wskazanie, że znęcaniem nad zwierzętami jest zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień oraz doprecyzowanie, jakie zachowania w szczególności stanowią formę znęcania się nad zwierzętami. Wynika z tego, że w przypadku wyczerpania przez określoną osobę opisu któregośkolwiek z czynności sprawczych wynikających z art. 6 ust. 2 pkt 1-19, sąd nie ma dalszego obowiązku ustalenia, czy zachowanie takie spowodowało ból lub cierpienie zwierzęcia. W tym zakresie należy podzielić przedstawiony przez Pana pogląd o niewłaściwym ujęciu omawianej kwestii, zaprezentowanym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt VI Kz 975/13, który stwierdził, że dla uznania określonego zachowania za przestępstwo znęcania się, konieczne jest nie tylko ustalenie zamiaru bezpośredniego sprawcy, ale także dowiedzenie

faktycznej skali cierpienia zwierzęcia. Należy kategorycznie stwierdzić, że kategoria znęcania się nad zwierzętami obejmuje wszystkie przypadki ich krzywdzenia lub złego traktowania, które ustawodawca uznał za karalne. Istotnym zagadnieniem jest bowiem problem oczywistych trudności związanych z faktem odczuwania przez zwierzę nie tylko bólu fizycznego, ale także cierpienia psychicznego. Niemniej jednak zaistniały błąd w treści uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego nie może zostać potraktowany jako rażące naruszenie prawa w aspekcie istnienia przesłanek kasacyjnych. Wskazać należy, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu nie dawała podstaw do przyjęcia, że w omawianej sprawie doszło do zaistnienia przestępstwa. W szczególności zachowania oskarżonej subsydiarnie nie można ocenić jako intencjonalnie negatywnego, nie ujawniono ponadto żadnego dowodu wskazującego na faktyczne zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień podopiecznym schroniska dla zwierząt. Z analizy tych dowodów wynikają nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji schroniska oraz nadmierne zagęszczenie psów pozostających w schronisku, które to okoliczności nie mogą przesądzać o popełnieniu zarzucanych przestępstw przez oskarżonych. Nie sposób także skutecznie wykazać, aby zwierzęta w sposób oczywisty nie miały zapewnionych właściwych warunków bytowania w rozumieniu art. 4 pkt 15 ustawy o ochronie zwierząt. Przez właściwe warunki bytowania rozumie się zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Z materiału dowodowego wynika, że każdy pies w schronisku posiadał własne legowisko i miskę, psy nie przybywające w kojcach miały także budy oraz nieograniczony dostęp do wszelkich pomieszczeń znajdujących się na terenie schroniska, w tym kuchni i gabinetu lekarskiego. Ta ostatnia okoliczność, wykazywana podczas kontroli schroniska jako nieprawidłowość, w kontekście przeprowadzonych dowodów, nie daje również podstaw do ustalenia, że zwierzęta (pomimo trudnych i niekomfortowych warunków egzystencji), były narażane na negatywne skutki przebywania poza boksami, które powinny być dla nich przeznaczone. Wskazać także należy, że sądy obu instancji dostrzegły obiektywne okoliczności związane z prowadzeniem w Polsce schronisk dla zwierząt, w tym nieustanny niedobór środków finansowych oraz niedoskonałość zarządzania w tym obszarze, jak również skalę zjawiska porzucania oraz podrzucania zwierząt do schronisk. Brak jest podstaw do kwestionowania podjętego rozstrzygnięcia.

Z tego względu Pana wniosek o wywiedzenie kasacji w powyższej sprawie nie mógł zostać uwzględniony.

Anita Kolińska
Prokurator
Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie
delegowany do Prokuratury Generalnej